

Wszyscy będziemy kontrolować zbiórki pieniędzy

3 kwietnia 2014

Zbieranie pieniędzy do puszek na ulicy nie będzie wymagało pozwolenia, wystarczy zgłoszenie zbiórki przez internet. Prezydent podpisał ustawę, która jest ważnym ukłonem w stronę społeczeństwa informacyjnego.

Dość sporo już pisaliśmy o zmianach przepisów dotyczących zbiórek publicznych. Wymagało to zmiany ustawy z 1933 roku! Prace w tym zakresie zaczęły w czerwcu 2012 roku, wywołaniem małej burzy wokół kwestii crowdfundingu.

Na szczęście wszystko skończyło się dobrze przedwczoraj. Prezydent podpisał nową ustawę, która cieszy wiele organizacji społecznych i powinna cieszyć internautów.

Dlaczego ta ustawa jest tak ważna dla internetu? Otóż archaiczna ustawa z 1933 roku wymagała pozwolenia na przeprowadzenie zbiórki publicznej. To samo w sobie było uciążliwe i bezsensowne, ale pojawiał się jeszcze inny problem.

Nie było pewności co do tego, jak traktować zbiórki pieniędzy w internecie oraz za pomocą SMS-ów. Kłopoty z tego powodu miał m.in. portal historyczny Histmag.org, któremu zarzucono prowadzenie zbiórki publicznej bez pozwolenia. Sprawa Histmaga skończyła się dobrze, niemniej ukazała słabość prawa.

Co zmienia nowa ustawa o zbiórkach publicznych? Oto krótkie podsumowanie.

- Nie będzie wymagana zgoda urzędu na prowadzenie zbiórki. Wystarczy zbiórkę zgłosić i będzie można to zrobić online.
- Zniesiona zostaje opłata skarbową dla organizatorów zbiórek oraz kosztowny – szczególnie dla mniejszych inicjatyw –

obowiązek publikacji sprawozdań w prasie.

– Obywatele będą wiedzieć gdzie szukać informacji o zbiórkach. Posłuży do tego portal Zbiórki.gov.pl, który będzie informował kto, gdzie i w jakim celu organizuje zbiórkę, ile zebrał finansów i na co przeznaczył środki. W rzeczywistości możliwość kontroli zbiórek będzie lepsza niż dotychczas, mimo braku barier urzędniczych.

– Zbiórki elektroniczne (przez internet lub przy użyciu sms-ów) nie będą traktowane jak zbiórki publiczne i nie będą wymagały żadnych dodatkowych formalności. O zbiórce publicznej powiemy tylko wówczas, gdy będzie to zbieranie „do puszek”. Jest to logiczne, gdyż zbiórki „do puszek” trzeba nadzorować, natomiast zbiórki elektroniczne są dość łatwe do skontrolowania.

– Zbiórką nie będą np. zbiórki organizowane w szkołach, inicjatywy prywatne, przeprowadzane wśród znajomych, a także zbieranie datków na cele religijne.

O zakończeniu prac nad nową ustawą o zbiórkach publicznych można powiedzieć wiele dobrych słów. Wiele osób już to zrobiło przy okazji wczorajszej uroczystości podpisania ustawy. Wszystkie te słowa można streścić w jednym zdaniu – nareszcie mamy ustawę o zbiórkach publicznych, która w przystaje do współczesnej rzeczywistości.

Zdaniem redakcji „Dziennika Internautów” w tej ustawie najważniejsze jest to, że uwzględniono w jej konstrukcji ideę społeczeństwa informacyjnego. Twórcy ustawy dostrzegli, że nie wszystko musi kontrolować urzędnik. Kontrolę urzędnika można zastąpić kontrolą społeczną, a narzędziem do tego jest ogólnodostępna informacja.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)